



BEZCENNE MOKRADŁA W „CZESZEWSKIM LESIE”

Las pełną gębą!

2 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Mokradeł. Wydarzenia z nim związane trwają w zasadzie już nie tylko dzień, a cały tydzień, kiedy to w ponad 95 krajach organizowane są konferencje, wycieczki edukacyjne, konkursy, audycje w mediach mające na celu promocję potrzeby ochrony takich terenów.

Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego również zorganizował dużą trzydniową konferencję, w której braliśmy udział. Obok przedstawicieli ze świata nauki pojawili się na niej organizacje pozarządowe, instytucje państwowe, wojsko, organy administracji, samorządowcy, leśnicy, przedsiębiorcy i artyści. Była to bardzo dobra przestrzeń do wymiany doświadczeń oraz wypracowania modelu dalszej pracy na rzecz ochrony mokradeł.

Wytłumaczmy, co to jest mokradło? W zasadzie jest to teren podmokły. Może być bagnem, torfowiskiem, błotem, ale i zbiornikiem wodnym stale lub okresowo wypełnionym wodą. Najważniejsze w mokradłach jest to, że chłoną i zatrzymują wodę, a w czasie jej deficytu, podczas suszy, stopniowo oddają ją do środowiska. Mokradła działają jak wielka naturalna gąbka, przyczyniając się do zmniejszenia skutków oddziaływania wspomnianej już suszy, ale również zmniejszają ryzyko powodzi. A tam, gdzie woda - tam jest życie, dlatego też różnorodność biologiczna tych miejsc jest niezwykła.

Niestety Wielkopolska stepowieje, poziom wody gruntowej ciągle się obniża. Aby spowolnić skutki permanentnych niedoborów wody, od wielu lat budujemy obok leśnych zbiorników retencyjnych urządzenia hydrotechniczne spiętrzające i zatrzymujące wodę - np. zastawki i progi. Te wszystkie działania,



Zbiornik Zaskrzęcie
w rezerwacie
„Czeszewski Las”



Mała Starucha
z widokiem
na Czeszewo



Przykład zastawki klapowej
zastosowanej w rezerwacie
„Czeszewski Las”



Aktualne rozlewisko Lutyni
w okolicy rezerwatu



Duża Starucha
przy rzece Warcie

czyli tzw. „mała retencja” ma na celu spowalnianie odpływu wody z terenów leśnych. Idealnym tego przykładem jest rezerwat „Czeszewski Las”, gdzie na obszarze ponad 500 ha zainstalowane są 3 progi piętrzące (gabionowe, na

rzece Lutyni) oraz kilkanaście zastawek klapowych i szandorowych. Wszystko po to, by teraz - podczas wiosennych wysokich stanów wód - ten bardzo cenny przyrodniczo teren w widłach rzeki Warty oraz Lutyni napęlić życiodajną

wodą w jak największym wymiarze i jak najdłużej ją tam zatrzymać. Jak widać na załączonych zdjęciach, w tym roku dzięki sprzyjającej aurze całkiem nieźle nam się to udaje.

M.D.



**Janusz
Gogółkiewicz**
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Wydaje się, że jedyną stałą jaką cechują się dzisiejsze czasy, są coraz szybsze i coraz bardziej zaskakujące nas zmiany. Świat pędzi, rozwija się i zmienia niezwykle gwałtownie i trudno już odpowiedzieć sobie na pytania, czy lepsze zawsze musi być wrogiem dobrego? Czy nowe zawsze jest lepsze od poprzedniego, starszego? Nasze „Wieści” także spotkała konieczność zmian, wobec czego śpieszę poinformować, że w tym roku „zielony dodatek” do Gazety Jarocińskiej ukazywał się będzie rzadziej, bo raz na kwartał, najprawdopodobniej pod koniec każdego z nich. Mam nadzieję, że nie stracimy przez to naszych wiernych czytelników i periodyk nadleśnictwa, mimo że teraz już kwartalnik, w dalszym ciągu cieszył się będzie zainteresowaniem.

Korzystając z okazji chciałbym również przekazać Państwu życzenia wszystkiego dobrego na nadchodzące Święta Wielkanocne. Życzę Wszystkim dobrego zdrowia, spokoju ducha i tego, aby doświadczane przez nas zmiany były zawsze zamianą na lepsze.



Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym wyjątkowo wcześniej w tym roku Nadleśnictwo Jarocin rozpoczęło sadzenie młodych lasów. W leśnictwie Tarce pierwsze prace zalesieniowe wykonaliśmy już pod koniec lutego. Chcieliśmy maksymalnie wykorzystać wilgoć w glebie, której drastycznie ubywa podczas coraz częstszych kwietniowych i majowych upałów. W tym sezonie zamierzamy obsadzić ogółem powierzchnię ponad 200 hektarów kilkunastoma gatunkami drzew i krzewów, głównie sadzonkami sosny, modrzewia, dębu, buka, brzozy i olchy. Łącznie planujemy zasadzić prawie 1,5 miliona nowych roślin, które wyprodukowaliśmy w naszej szkółce leśnej w Jarocinie.

(jg)

AKTUALNOŚCI

■ Okresowy zakaz wstępu do lasu

Zgodnie z Zarządzeniem nr 7/2023 Nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin z dnia 12.01.2023 r., informujemy o okresowym zakazie wstępu na wskazanych powierzchniach leśnych. Zakaz obowiązuje od ww. dnia podpisania do 31 grudnia 2023 r. Zakaz został ustanowiony po zaobserwowanych zniszczeniach oraz znacznych uszkodzeniach drzewostanów w następujących lokalizacjach:

- Leśnictwo Czeszewo, obszar rezerwatu „Czeszewski Las” z wyłączeniem ścieżek udostępnionych do ruchu turystycznego,
- Leśnictwo Brzozowiec, wydz. 33c; 34h; 63a,b,
- Leśnictwo Murzynówko, wydz. 50k,l,n,o,p; 51g,f,j,k; 60a,c,f; 61a,b,f,
- Leśnictwo Radliniec, cały obszar rezerwatu „Dębno nad Wartą”,
- Leśnictwo Boguszyn, wydz. 293c,d (Nadleśnictwo Jarocin).



■ Światowy Dzień Dzikiej Przyrody

Konwencja waszyngtońska (CITES) ma już 50 lat. Niestety, mimo ogromnych wysiłków na rzecz ratowania dzikiej przyrody, wciąż z naszej planety znikają kolejne gatunki roślin i zwierząt. Przypominamy, że każdy z nas może przyczynić się do jej ocalenia. Ropucha złota, koziorożec pirenejski, żółw olbrzymi z Pinty - to tylko niektóre gatunki, które na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wymarły. Konieczne są regulacje prawne, współdziałanie międzynarodowe, a także świadomość społeczna. Tegoroczne obchody Światowego Dnia Dzikiej Przyrody (3 marca) odbyły się pod hasłem „Partnerstwo na rzecz ochrony dzikiej przyrody” i stworzyły okazję, by przypomnieć o wspólnej odpowiedzialności za światowe dziedzictwo przyrodnicze. (GDOŚ).

■ Filmy LP nagrodzone

Filmy przyrodnicze, zrealizowane przez Leśne Studio Filmowe Ośrodka Rozwoju-Wdrożeniowego Lasów Państwowych w Bedoniu, zostały dosłownie obsypane nagrodami 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Korporacyjnych, Dokumentalnych i Turystycznych FilmAt. Gala festiwalowa odbyła się 6 lutego w Warszawie. Pierwszą nagrodę w kategorii „Wiedza i dzika przyroda” zdobyły „Leśne rzeki” w reżyserii Sławomira Skupińskiego, natomiast drugą nagrodę w tej samej kategorii film „Żółw błotny - osobliwy relikwiarz polskiej przyrody” w reżyserii Michała Ogrodowczyka. (LP)

■ Stowarzyszenie Kobiet Lasu

Polskie leśniczki są obecne i coraz bardziej widoczne na arenie międzynarodowej, a Stowarzyszenie Kobiet Lasu staje się partnerem i pełnoprawnym uczestnikiem międzynarodowej dyskusji, mającej na celu wzmocnienie roli leśnictwa i reprezentacji pracujących w tej branży kobiet. W Bled na Słowenii na ogólnoeuropejskiej konferencji kobiet w leśnictwie zostało ogłoszone założenie międzynarodowego stowarzyszenia „Women in Forestry International” (WOFO). Prezeska SKL, Iza Pigan, weszła w skład zarządu WOFO. Główne idee przyświecające założeniu nowej organizacji to dzielenie się wiedzą i doświadczeniami oraz wzajemne wsparcie. (Stowarzyszenie Kobiet Lasu)



■ Sowie opowieści

Sowy od wieków występują w kulturze, intrygują, budzą skojarzenia, a ich wizerunki obrastają w znaczenia symboliczne. W Polsce można spotkać trzynaście gatunków sów. Dziesięć z nich to gatunki lęgowe, a przedstawiciele trzech gatunków - sowa jarzębata, sowa śnieżna i syczek - do Polski zalatują. Do najrzadszych gatunków lęgowych w Polsce należy puszczyk mszarny, a najpospolitszy jest puszczyk. Największy jest puchacz, najmniejsza sóweczka. Jeśli chcielibyście dowiedzieć się więcej o tych niezwykłych drapieżnych ptakach, posłuchajcie Sowich opowieści w Radiu GDOŚ. Na pytania Piotra Otrębskiego odpowiada przyrodnik Robert Lasecki. Chcesz odsłuchać podcastu - wybierz link: www.youtube.com/watch?v=Fdxco0xDWg8. (GDOŚ)

Zestawił: WoJak

Dofinansowaliśmy gminną drogę

28 lutego odbyło się uroczyste otwarcie odcinka drogi gminnej (do użytkowania była już gotowa z końcem grudnia ubiegłego roku) będącej dojazdem od ulicy Poznańskiej do Ośrodka Szkółkarsko-Nasiennego należącego do Nadleśnic-

twa Jarocin, a także do kilku firm. Droga ta służy również jako wyjazd dla odwiedzających stację paliw Orlenu. Jest przeznaczona także do ruchu pojazdów wysokotonażowych.

Inwestycję zaplanowała i prowadziła gmina Jarocin,

a jej realizację znacząco, bo w 80 procentach (359 tys. zł) sfinansowały Lasy Państwowe z puli środków Funduszu Leśnego przeznaczonych na program wspomagania budowy dróg przez jednostki samorządu terytorialnego.

(jg)



NOWY GATUNEK PLUSKWIAKÓW

Jego skupisko może wystraszyć obserwatora

W ostatnim czasie na terenie Jarocin-a stwierdzono występowanie pluskwiaków z gatunku skupieniec lipowy, którego jak sama nazwa wskazuje, spotkamy najczęściej na lipach. Prawdopodobnie to te drzewa, w naszych warunkach klimatycznych, stanowią jego główne pożywienie. Tam, skąd pierwotnie ten gatunek się wywodzi, czyli z krajów strefy śródziemnomorskiej, odżywia się przede wszystkim roślinami z rodziny ślazowatych np. z rodzaju *Hibiscus*. Jednak z racji postępującego ocieplenia klimatu, w krótkim czasie poszerzył swój zasięg także o środkową i zachodnią Europę, stając się tym samym gatunkiem inwazyjnym. W Polsce skupieniec lipowy po raz pierwszy zaobserwowany został zaledwie kilka lat temu, stąd też nie mamy jeszcze pełnej wiedzy, na jakich roślinach żeruje w naszym kraju, ani czy może im w znacznym stopniu zaszkodzić. Na ten moment nie stwierdzono na obszarze Polski szkód, które byłyby istotne gospodarczo, powstałych w wyniku jego żerowania. Ponadto gatunek ten jest bardzo wrażliwy na przemarzanie - temperatura na poziomie -15 °C może powodować śmierć nawet 99% zimujących osobników.

(jk)



Zgrupowanie owadów na lipie w Jarocinie

TERENOWE ROZGRYWKI W JAROCIŃSKICH LASACH

Operacja „Nippkomi”

Pod koniec stycznia w lasach wchodzących w skład Nadleśnictwa Jarocin, znajdujących się na zachód od Jarocina (za cmentarzem komunalnym), odbyła się terenowa rozgrywka taktyczno-sportowa w formie MILSIM (z ang. military simulation - symulacja militarna). Zgromadziła ona kilkudziesięciu entuzjastów wojskowości z okolic Jarocina, Pleszewa, Ostrowa, Kalisza, Śremu, Gostynia, Poznania, Nowego Tomysła, Piły oraz Międzyrzecza.

Operacja Nippkomi, bo taką enigmatyczną nazwę nosiło to wydarzenie - to skrót od „Nieśmiały Projekt Przemycania Koncepcji Milsimowych”. Wydarzenie ma na celu gromadzenie wokół siebie hobbystów z zakresu wojskowości, zorientowanych na ćwiczenie umiejętności proobronnych oraz przyciąganie nowych, poszukujących wyzwań osób. Rozgrywka została zorganizowana przez poznańską drużynę SRU (ang. Special Reconnaissance Unit). Celem zespołów biorących udział w wydarzeniu było wykonanie szeregu zadań na obszarze blisko 5 km², korzystając z umiejętności przemieszczania się małych oddziałów lekkiej piechoty, kalkulacji plusów i minusów kontaktu z nieprzyjacielem, co miało się przełożyć na unikanie kontaktu z nieprzyjacielem lub wejścia w tzw. kontakt ogniowy, czyli „walkę”. Starcia były realizowane z wykorzystaniem replik ASG (ang. Air Soft Gun) strzelających z certyfikowanych biodegradowalnych kulek na bazie zbóż z zachowaniem zasad BHP. Dodatkowo rozgrywka oparta była o system kart ran, mający w pewnym stopniu symulować trafienia oraz ratownictwo medyczne pola walki.



W trakcie rozgrywki uczestnicy pokonali średnio 15 kilometrów w ciągu 6 godzin, w warunkach terenowych obfitujących w śnieg, co znacznie ograniczało ich mobilność i jednocześnie weryfikowało przygotowanie sprzętowe do tego wydarzenia (choćby brak stuputów, czyli swego rodzaju pokrowców osłaniających częściowo but i łydkę, ograniczających dostawanie się do buta wody i śniegu). Charakterystyka zadań była mocno zróżnicowana, m.in. poszukiwano obiektu na wskazanym, dużym obszarze w celu przekazania jego lokalizacji w systemie MGRS (ang. Military Grid Reference System), by inny wyspecjalizowany oddział mógł dotrzeć do niego bez tracenia czasu na poszukiwania; szukano spadochroniarza, by udzielić mu pierwszej pomocy oraz wydostać go z terenu objętego działaniami zbrojnymi; infiltracja posterunku przeciwnika w celu pozyskania danych.

Rozgrywka trwała zgodnie z założeniami organizatora i zebrała dobre opinie wśród uczestników, którzy już dziś oczekują kolejnej edycji.

(Organizator - H. Kuliński)

LEŚNY ODKRYWCA

Zapraszamy do lektury naszej nowej serii i zachęcamy do czynnego udziału w tej zabawie. Tym razem na warsztat weźmiemy przyrodę, jej mieszkańców, otoczenie i zachodzące w niej zjawiska. Staniemy się leśnymi badaczami eksperymentującymi z żywym organizmem, jakim jest las. Nasze doświadczenia i eksperymenty będziemy realizować w oparciu o treści zeszytów ćwiczeń wydanych na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

WYJAŚNIENIE ZADANIA „MÓJ DOM 2”, W KTÓRYM WYKONYWALIŚCIE BUDKI LĘGOWE DLA PTAKÓW

Autorem modelu uniwersalnej budki dla ptaków jest ornitolog prof. Andrzej Sokołowski. Budki Sokołowskiego, bo tak identyfikujemy ich nazwę,

mają kształt prostopadłościanu i w zależności od gatunków, jakim mają służyć, posiadają różne wielkości otworu wlotowego. Dodatkowo konstrukcje

posiadają różne wymiary boków ścian, ich głębokość, wysokość i pole powierzchni podstawy (o budkach piszemy też na str. 4).



EKSPERYMENT: MÓJ DOM 3

Nie poprzestajemy tylko na ptasich domkach. Jak wszystkie zwierzęta, owady również potrzebują schronienia nie tylko

w nocy, ale i w okresie larwalnym (przepoczwarczenia). Musimy pamiętać, że owadzie jaja tylko przy odpowiedniej temperaturze

i wilgotności, przechodzą w stadium larwalne. Z tych ostatecznie na świat przychodzą dorosłe osobniki. Owadów zapylających

tzw. zapylaczy jest coraz mniej. Skłania to ludzi do chęci niesienia pomocy owadom robotnikom.

Do przygotowania eksperymentu będą Wam potrzebne:

- suchą trzcinę (np. tatarakową) lub łodygi egzotycznego drobnego bambusa,
- taśmę klejącą lub gorący klej z „pistoletu”.



Oklejamy wiązkę trzciny ze sobą taśmą lub łączymy klejem termicznym w większe pakiety sztuk. Wieszamy tak przygotowaną wiązkę na zewnątrz, w suchym, zacienionym i spokojnym miejscu. Obserwujemy, czy zagnieżdżają się w nim owady. Najlepiej to zadanie wykonać jeszcze na przedwiośniu, czyli z początkiem marca. Wtedy owadzi świat zaczyna powoli budzić się do życia, by w maju eksplodować swą różnorodnością w otaczającą nas przyrodzie.

Uwaga! Alternatywą będą drewniane klocki o wymiarach 10x10 cm. Wówczas potrzebujemy do wykonania wiertła do drewna min 5-7 mm średnicy i wiertarkę. Tu o pomoc warto poprosić kogoś dorosłego. W drewnianym klocku nawiercamy regularnie otwory, pilnując tego, by nie przewiercić konstrukcji na wylot - i domek gotowy!

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: „Drewno. Leśne obserwacje i eksperymenty” A. Czyżewski, K. Kołacz, S. Łoboziak, S. Sitarek dla DGLP Warszawa 2016.

Nabywamy lasy i grunty przeznaczone do zalesienia



Nadleśnictwo Jarocin

Lasy Państwowe są zainteresowane nabywaniem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia

Zgodnie z art. 37 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2021 r. poz. 1275 ze zmianami)

Las lub grunt przeznaczony do zalesienia może być nabyty w szczególności w przypadku:

1) jego bezpośredniej przyległości do

gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych;

2) zniesienia współwłasności lasu, gruntu przeznaczonego do zalesienia lub innego gruntu lub nieruchomości;

3) regulacji przebiegu granicy polno-leśnej.

Więcej informacji i szczegółów udziela:
Nadleśnictwo Jarocin, tel. 62 747 23 19
e-mail: jarocin@poznan.lasy.gov.pl



Spotkanie z leśnikiem, czyli o tym, co w lesie „piszczy”

Chętnie, jeżeli tylko czas na to pozwala, bierzemy udział w spotkaniach edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą. Opowiadamy o tym, co aktualnie się w lesie dzieje, na co trzeba uważać, co można zaobserwować i czym zajmuje się leśnik, skoro drzewa rosną same? Otóż - je-

śli chodzi o to ostatnie zagadnienie - nie zawsze same, czasem trzeba im pomóc. Dlatego co roku na wiosnę i jesień sadzimy nowe lasy, ale o tym na innej stronie. Tymczasem dziękujemy za zaproszenie przedszkolakom z Roszkowa!

OPOWIEŚCI O LESIE

Budka lęgowa to konstrukcja zbudowana najczęściej z drewna, wieszana na drzewach lub miejscach bytowania docelowego mieszkańca w celu zapewnienia mu bezpiecznego miejsca do założenia gniazda i możliwości przyścia na świat młodych przedstawicieli gatunku. Zapewnienie skrzynki lęgowych jest niezmiernie ważne, ponieważ przez działalność człowieka i ingerencję w naturalne siedliska, zwierzęta są zmuszane do migracji z powodu braku pożywienia, schronu czy miejsca do rozrodu.

CO DLA PTASZKÓW?

Ważna jest średnica otworu wejściowego, wysokość, na której zawieszamy budkę oraz odległości między każdą z tego rodzaju budowli - ptaki mogą nie zdecydować się na złożenie gniazda na danym obszarze z uwagi na niebezpieczeństwo płynące ze strony innych gatunków. Odpowiednie jej zabezpieczenie również należy rozważyć, utrudniając samo dostanie się w okolicę budki. Można otulić słup kołnierzem z blachy lub pierścieniami z kołkami uniemożliwiającymi wspinanie się.

Sama budowa takiego schronienia jest bardzo prosta. Jako materiałów budowlanych najlepiej użyć nieheblowanych desek grubości do 3 cm. Spadek daszka lęgnika powinien być skierowany do przedniej ścianki w taki sposób, aby uchronić otwór wejściowy przed zacinającym deszczem. We wnętrzu budki warto też umieścić kilka

Budki lęgowe

Już w starożytności zaczęto tworzyć budki lęgowe, głównie dla pszczoł (barcie). Pierwsze sztuczne gniazda dla ptaków powstały w XV w. z glinianych garneków. Nie były wieszane na drzewach lecz wmurowywane w mury lub ściany domów, aby były łatwo dostępne dla człowieka, gdyż jajka i młode pisklęta były smacznym urozmaicheniem diety.



Fot. Adobe Stock

plasko przeczepionych patyczków, co z pewnością ułatwi wyjście młodych poza gniazdo. Z zewnątrz nie jest to potrzebne, ponieważ ptaki nie mają większej trudności, aby bezpośrednio wlecieć do środka lub złapać się pazurkami chropowatej powierzchni



deski. Należy pamiętać o zapewnieniu ruchomości jednej ściance, ze względu na ułatwienie czyszczenia pozostałości gniazda po lęgu, odchodów czy resztek jedzenia, co ogranicza rozwój pasożytów i bardzo często pozwala na wykorzystanie jej dwa razy w sezonie.

NIETOPERZE TEŻ ICH POTRZEBUJĄ

Jeżeli chodzi o skrzynki lęgowe dla nietoperzy, cel ich zakładania jest dokładnie taki sam, jak w przypadku budek dla ptaków, jednak miejsca ich wywieszania nieco się różnią. Przede wszystkim należy umiejscowić takową konstrukcję od południowej strony (cieplejszej) na drzewach, ścianach budynków, a jeśli zapewnimy swobodny dostęp, także na strychach domów lub stodoł na wysokości nie większej niż 3-4 m. Budowa jest niezwykle łatwa. Jako tylną część możemy użyć nieoheblowaną deskę z poziomymi nacięciami (na jej części nietoperze będą mieszkać i poruszać się), a przednią część powinna zwężać się, aby od spodu powstał wlot, którego szerokość nie może przekroczyć 2 cm. Sama szerokość budki powinna wynosić około 15 cm. Daszek dopasowujemy tak, aby chronił przed deszczem.

Jak sprawdzić, czy nasza budka została zamieszkała przez nietoperze? Należy obserwować, czy pod nią znajdują się odchody. W takim schronie potrafi zamieszkać cała rodzina, więc nie powinno się zaglądać do niej zbyt często, aby nie przestraszyć ssaków.

HOTELIKI DLA OWADÓW

Ze względu na zmniejszanie się liczebności owadów pożytecznych - tj. motyli, trzmieli, dzikich pszczoł lub murarek - musimy zadbać o ich schronienie. Zamiast wywieszać ho-

teliki dla owadów zakupione w sklepie - zbudujemy je samemu. Owady chętnie zamieszkują suche łądygi, szczeliny między ceglami, pęknięcia w ścianach starych domów, belkach, więc należy zapewnić im podobne warunki. Możemy wykorzystać do tego m.in. kawałki suchego drewna, a w nich nawiercić kanaliki o maksymalnej średnicy 10 mm i długości do 10 cm. Innym sposobem na pomoc owadom może być wykopana w ziemi dziura, przykryta deską z małym otworem wejściowym. Dobrym sposobem jest także zebranie i wysuszenie łądyg trzciny, w której środku owady znajdą schronienie. Przykładowe materiały można otulić deskami, należy pamiętać jednak, aby zostawić nieosłoniętą ścianę frontową.

Ten hotel najlepiej umieścić pod dachem domu od południowej lub południowo-wschodniej strony w taki sposób, aby uchronić go przed wiatrem i deszczem. Najlepszym terminem na budowę i wywieszanie domków jest wczesna wiosna (by zapewnić owadom miejsce do złożenia jaj) lub jesień (stwarzając miejsce do przetrzymywania). Co więcej, aby przyciągnąć pszczoły lub trzmielę do naszego ogrodu, można posadzić rośliny nektarodajne (macierzanka, lipa, wrzos) lub założyć dziką łączkę. Jeżeli interesuje nas zwabienie głównie motyli - polecamy budleję, która przyciąga je swoim zapachem.

(KD)